

Fragment relacji świadka historii



ELEONORA KAŁUŻYŃSKA

ur. 1942, Mickuny



Zakres terytorialny i czasowy	Szarwól, Sawino, lata 50. XX w.
--------------------------------------	---------------------------------

Droga do szkoły w Sawinie

Najpierw u nas w Szarwolu nie było szkoły. Czteroklasowa szkoła powstała dopiero po kilku latach. Znajdowała się na górze za rzeką. I tam chodziłyśmy. Do wyższych klas trzeba było chodzić czternaście kilometrów do Sawina, do drugiej wioski. W nocy się wychodziło. Tam było bardzo niebezpiecznie. Były niedźwiedzie, wilki. Trzeba było iść z zapalonym łuczywem. O godzinie szóstej, siódmej rano jest jeszcze ciemno. A tylko widać było błyszczące oczy czy to niedźwiedzia, czy wilka. Nie wolno się było odłączać od grupy. Kto się odłączył, to już tego się nie znalazło. Dopiero później znalazło się nóżki, walonki. Gdy się znalazło filcowe kozaczki w lesie, to wiadomo, że dziecko zginęło. Nie można się było odłączać.

Data utworzenia	16 lipca 2019
Rozmawiał/a	Wiktoria Marciniak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami